

z czasów okupacji.

Najlepiej zapamiętałam chwilę z 1943 roku z września. Wstałiśmy
jak zwykle wesełnie. Dzień był piękny, pogodny i słoneczny,
płaski pięknie spierał. Po śniadaniu powoli i spokojnie
zabraliśmy się do pracy, nie spodziewając się żadnego
nieszcześcia i wypadku. Tymczasem tego dnia było in-
aczej. Około Tuchowiec i Sevice padło nieszczeście. Było około
dziesiętej godziny, gdy usłyszeliśmy pierwsze strzały i zobaczy-
liśmy dżymnie kłęby czarnego dymu. Szybko spostrze-
liśmy co się dzieje, gdyż takie nieszcześcia były nam
nie pierwsze. Za chwilę powietrze nasyciło się dymem.
Słychać było jak dzieci, płacz matek, krak gramatów,
beczenie bydła, rzenie koni, geganie gęsi, kwakanie k
czek i gdakanie kur. Widać było uciekających bie-

ekich, którzy tych nieszczęśliwych ludzki mężczyli. Za parę
minut obie te wieś zostały spalone i zmieszane. Pozos-
tało trochę gusów, popiołu, dużo sierot i mnóstwo popa-
lonych i rozstrzelanych trupów. Teraz gdybyśmy poszli
w okolice Łębie i Luchowca zobaczylibyśmy dużo zbioro-
wych mogił, które po wieki świadczą będą o zbrodniach
niemieckich.

Dnia 12.11.1946r.

Lasek Maria.

Ill VII.

Szkoła Powiatowa w Pokrzywnicy
por. Tłza.